

Z cegły, drewna i kamienia

Na podmiejskiej działce stanął dom, który ma indywidualny rys i współczesny charakter, a jednocześnie jest przytulny i kameralny.

➤ TEKST LILIANA JAMPOLSKA
➤ ZDJĘCIA LESZEK JAMPOLSKI

Nasz dom jest w pewnym sensie pamiętką kilku zimowych pobytów w Alpach francuskich – opowiada Agnieszka. – Myśl o nim dojrzała w nas w czasie, gdy często bywaliśmy na nartach w Sabaudii. W trakcie podróży zastanawialiśmy się nad wyglądem planowanego budynku i chłoniliśmy atmosferę miejsc, które szczególnie nam odpowiadały. Podpatrywaliśmy u innych ciekawe detale.

Sabaudzkie domy charakteryzują się przytulnością i prostotą, a to szczególnie odpowiada naszym gospodarzom. Zbudowane z naturalnych i lokalnych materiałów – drewna i kamienia – mają indywidualny rys, osiągany bardzo prostymi środkami.

Agnieszka i Darek postanowili pójść tym tropem. Domy z Sabaudii traktowali jedynie jako inspirację, zdając sobie sprawę, że trudno przenieść

atmosferę Alp pod Warszawę. Postanowili jednak między innymi, że w przyszłym domu, wzorem tamtych zabudowań, zastosują nie tylko drewnianą i kamienną okładzinę, ale również grube drewniane bale w nadprożach, a w pomieszczeniach – podłogi z szerokich desek.

Dokładnie według życzeń

Ze względu na upodobania Darka, który lubi współczesną architekturę, Agnieszka zdecydowała się nadać budynkowi nowoczesną formę i styl, które postanowiła połączyć z ciepłem i trochę staroświeckim duchem drewna i kamienia. Mury budynku, wzniesione z bloczków ceramicznych ocieplonych warstwą styropianu (10 cm), obłożono więc na wysokości parteru piaskowcem, a na wysokości piętra – drewnem.

DOM PIĘTROWY,
MUROWANY, CZĘŚCIOWO
PODPIWNICZONY,
Z BASENEM I GARAZEM

■ Autorzy projektu:
architekt Agnieszka Marek i
Radosław Sojka

■ Pow. domu: 416 m²
(w tym piwnice 40 m²,
basen 80 m² i garaż 36 m²)

■ Pow. działki: 1500 m²

■ Mieszkańcy: małżeństwo i
dwóch synów (jeden
dojeżdżający)

■ Dom wykonano drewnem i kamieniem. Łupane płyty z piaskowca mocowano na tzw. suchy mur: na kotwach (instalowanych podczas wznoszenia ścian) i tylko od tyłu "przyklejane" na zaprawę cementową. Celowo nie zastosowano spoin, by szczeliny o nieforemnych kształtach utworzyły na elewacjach delikatny rysunek



2 Widok na dom od strony ulicy. uroku dodają budynkowi wysokie drzewa i położenie na skraju lasu



3 Fragment elewacji wejściowej



4 Pawilon z basenem jest prostą geometryczną bryłą z płaskim dachem bez okapów. Stanowi przeciwagę dla piętrowej bryły reszty budynku, przykrytego łamanym dachem z szerokim okapem, wysuniętym daleko poza obręb budynku. Intymności strzeże sosnowy las i piękny ogród, założony przez właścicielkę.

Kamienną część wyróżnia oryginalny kolor piaskowca – właścicielka i zarazem projektantka domu wybrała kamień z Szydłowca: biały piaskowiec z szarym odcieniem i żółtymi przebarwieniami. Barwa piaskowca kontrastuje z okładziną z drewna sosnowego, zabarwionego na kolor naturalnego drewna tekowego.

Projektantka żałuje tylko, że nie udało jej się zdobyć naprawdę grubych bali, z których planowała zrobić nadproża nad drzwiami i oknami. W jej przekonaniu surowe, pękające na słońcu belki byłyby wielką ozdobą zewnętrznej elewacji domu. Nie zrezygnowała jednak całkowicie ze swojego pomysłu, choć musiała zadowolić się namiastką – atrapami z desek, które wykonano na specjalne zamówienie, podobnie jak drewnianą stolarkę okienną i drzwiową oraz całe oszalowanie piętra.



Popywać we własnym basenie

Wielkim marzeniem Darka było zbudowanie przy nowopowstającym domu nowoczesnego, krytego basenu, którego rozmiary pozwalałyby na coś więcej niż tylko rekreacyjne moczenie się w wodzie.

Po starannych obliczeniach i czerpiąc z osobistych doświadczeń (zdobywanych w basenach hotelowych), nasi gospodarze ustalili minimalną wielkość kąpieliska i tak wkomponowali nieckę w dom, aby całość stworzyła w miarę jednorodną i harmonijną bryłę, która dobrze wpasuje się w prostokątną i nie tak znowu dużą działkę. Agnieszka przyznaje, że duże basenowe skrzydło miało znaczący wpływ na kształt bryły budynku i układ domowych pomieszczeń.

5 Taras, przylegający do kuchni i pawilonu z basenem, jest kwadratowy i powiększa przestrzeń użytkową domu o kolejne 36 m². Wykończono go ryflowanymi deskami z drewna egzotycznego. Funkcjonalnym rozwiązaniem jest wykończenie takimi samymi deskami niskich murków wokół tarasu - w prosty sposób powstały ławy do siedzenia.

Ze względu na wody gruntowe, nieckę basenu zbudowano niemal na poziomie terenu (tylko nieznacznie ją zagłębiając). Jej wymiary – 10,5x3,5 m – oraz głębokość 1,6 m w zupełności wystarczają do codziennego pływania pod własnym dachem. Darek korzysta z basenu codziennie przed pójściem do pracy, inni domownicy chętnie, ale już nie tak często. Pływanie łączy czasem z kąpielą w saunie, którą również zamontowano w pawilonie.

Od strony sąsiadów pawilon z basenem nie ma okien, co daje użytkownikom pełną intymność. Wielkie, otwierane okna ze szklanymi drzwiami znajdują się tylko od strony południa i tarasu, więc kąpiele w basenie można łączyć z kąpielami słonecznymi.

Najważniejsze są dobre połączenia

Naszym gospodarzom zależało, aby ich dom był pełen przestrzeni i światła. Uważają, że bez tego duże budynki często zamieniają się w zestaw zamkniętych pokoi albo nawet małych oddzielnych mieszkań, połączonych ze sobą schodami.

W ich przekonaniu jakość i komfort domu zależy od odpowiedniej wysokości pomieszczeń, a także od zgrabnego powiązania wszystkich przestrzeni strefy dziennej.

W domu Agnieszki i Darka między dużą kuchnią (28 m²) i połączonym z nią salonem (34 m²)

6 Gospodarzom zależało, by basen pełnił również funkcje estetyczne, czyli by zdobił wnętrza



BASEN W DOMU - UWAGI SPECJALISTY

Basen kąpielowy jest niewątpliwie wielką atrakcją. Umożliwia wypoczynek, rehabilitację, dodaje też prestiżu. Starannie dobierana forma architektoniczna obiektów basenowych ma sprzyjać relaksowi zapewniać estetykę, wygodę i komfort. Nie obejdzie się bez dużych przeszkleń, nowoczesnych materiałów budowlanych i wykończeniowych. Muszą za tym nadążyć również rozwiązania techniczne, zapewniające ochronę budynku przed zawilgoceniem i zapachem chloru oraz gwarantujące bezpieczną dla zdrowia wysoką jakość wody i właściwe parametry powietrza. To wyzwanie techniczne: dość trudne, ale osiągalne dla dobrego fachowca.

Ważnym elementem technicznego wyposażenia obiektu basenowego jest instalacja wentylacyjna, której zadaniem jest utrzymywanie odpowiednich parametrów powietrza w pomieszczeniu przez usuwanie zeń nadmiaru wilgoci, ogrzewanie bądź chłodzenie. Inne funkcje tej instalacji to usuwanie zanieczyszczeń chemicznych z powietrza przez skuteczną wentylację, zabezpieczenie okien przed zaparowaniem, ograniczenie migracji wilgoci do sąsiednich pomieszczeń, ograniczenie parowania wody z powierzchni basenu, utrzymanie odpowiedniej temperatury posadzki itp. Z technicznego punktu widzenia nie jest to zadanie łatwe. Stałe parowanie wody z basenu, zawartość związków chloru i wilgoci w powietrzu, duża wrażliwość wilgotnej ludzkiej skóry na zmiany parametrów powietrza stawiają tym urządzeniom bardzo wysokie wymagania. To właśnie od ich typu, sprawności i jakości zależy energochłonność, trwałość, i bezpieczeństwo całego obiektu.

Odpowiednią jakość wody zapewnia instalacja, w której woda w obiegu zamkniętym poddawana jest filtracji i dezynfekcji oraz podgrzewaniu do odpowiedniej temperatury. Korygowany jest również odczyn pH. Zależnie od zastosowanych urządzeń, kontrola parametrów wody odbywa się automatycznie lub wymaga osobistego wykonania pomiarów. Różne mogą być też metody dezynfekcji: zastosowaniem chloru lub tlenu aktywnego, coraz częściej wspomagane ozonowaniem lub lampami UV.

Zbigniew Wnukowicz, Elbas s.c.

7 Pawilon basenowy to było marzenie pana domu. Gospodarze dołożyli starań, by to wilgotne pomieszczenie nie było kłopotliwe – i udało się!





8 Widok na hol i schody prowadzące na drugą kondygnację

stanęła tylko wąska ścianka skrywająca słupy nośne, którą można obejść dookoła. Te najczęściej użytkowane pomieszczenia dzieńne rozdzielono optycznie przez nieznaczne obniżenie podłogi salonu. Znajduje się ona 45 cm poniżej poziomu podłogi w kuchni, co przydało intymności salonowi z kominkiem.

Telewizor nie przeszkadza w rozmowach i odpoczynku. Do oglądania programów telewizyjnych służy bowiem oddzielny zamknięty pokój, znajdujący się za ścianą salonu.

Obok pokoju telewizyjnego, najbliżej holu wejściowego, jest jeszcze gabinet, gdzie można popracować, jeśli zachodzi taka konieczność, oraz przyjmując mniej zaprzyjaźnionych gości.

– Kluczem do stworzenia wygodnego domu było u nas dobre usytuowanie klatki schodowej – mówi właściciel. – Po doświadczeniach z poprzedniego domu nie chciałem, by znalazła się przy salonie. Cieszy mnie, że Agnieszka zaprojektowała schody w holu, daleko od pomieszczeń dziennych. Podoba mi się, że klatka schodowa jest wysoka, jasna i dostatecznie szeroka. Dzięki temu sprawnie rozprowadza domow-

R
E
E
K
L
A
M
AR
E
E
K
L
A
M
A



Wnętrza domu wykończono tymi samymi materiałami, co elewacje. Dzięki temu budynek stanowi konsekwentną, spójną stylistycznie całość, a drewno i naturalny kamień nadają mu ciepła i przytulności, nie odbierając jednocześnie nowoczesnego charakteru

ników po wnętrzach i jednocześnie na powrót ich łączy. Jest pomostem spinającym cały dom i pozwala kontrolować, co się dzieje na piętrach.

Ze względu na różnice wysokości między częścią z basenem i garażem a nieco wyżej położonym skrzydłem z pomieszczeniami dziennymi również prywatne pomieszczenia domowników znajdują się w lekkim przesunięciu wobec siebie. Pokoje synów i ich łazienkę pani domu ulokowała na półpięterku (nad garażem i częścią basenu), a małżeńska sypialnia połączona z obszerną garderobą i pomieszczeniem do ćwiczeń oraz prywatną łazienką znalazła się kolejne pół piętra wyżej (nad pomieszczeniami dziennymi). Tuż obok nich udało się wykroić jeszcze miejsce na pokój gościny.

Najniżej, w piwnicy, ulokowano kotłownię (z piecem c.o. i urządzeniami basenowymi) oraz specjalnie wydzielony „męski” pokój, w którym panowie mogą bez ogłuszania reszty domowników pograć na gitarze elektrycznej oraz rozegrać partię bilardu.

Bez pompy i przesady

Agnieszka świadomie zastosowała we wnętrzach takie same materiały wykończeniowe, jakie znajdują się na elewacjach. Dzięki temu osiągnęła wrażenie prostoty, a zarazem – harmonii i spójności. Na jej prośbę celowo do końca nie wygładzano tradycyjnych, cementowo-wapiennych tynków na ścianach, by miały charakter i pasowały do ścian obłożonych piaskowcem. Nawiązując do atrap bali nad otworami okiennymi i drzwiowymi, pod stropami żelbetowymi w pomieszczeniach dziennych zamontowano grube, tym razem pełne belki stropowe. Na poddaszu celowo uwidoczono belki konstrukcji dachowej. Drewnem wykończono

Fragment kuchni ze stołem jadalnym. Jest duża, jasna i wygodnie połączona z resztą domu. Gospodarze żałują trochę, że nie można już powiększyć części jadalnej, tak by zmieściło się w niej więcej gości



Z DOŚWIADCZEŃ WŁAŚCIELI

Mamy kłopot z elewacją drewnianą. Deski, montowane poziomo na wpust i pióro, paczą się i falują. Mimo, że zatrudniliśmy stolarza z doświadczeniem i nie oszczędzaliśmy na jakości drewna, nie ustrzeżliśmy się problemów. Biegły orzekł, że deski odkształcają się pod wpływem wilgoci, bo ułożono zbyt ściśle, a ponadto drewniana elewacja powinna być w całości osłonięta szerokim okapem, który ochroni deski również przed słońcem. Na własnej skórze przekonaliśmy się też, że tego typu elewacja wymaga zastosowania określonego rodzaju drewna, jak również wykwalifikowanych fachowców, potrafiących utrzymać reżim technologiczny. Celowo nie zaprojektowaliśmy jadalni. Szkoda nam było miejsca na pomieszczenie używane tylko kilka razy w roku. Do przy-

jmowania gości wykorzystujemy rozsuwany stół w dużej kuchni, a kiedy organizujemy większe przyjęcia – urządzamy szwedzki stół oraz zapraszamy gości na taras. Gdybyśmy jednak budowali dom od nowa, kuchnia byłaby trochę większa, aby można było ustawić w niej „gościny” stół.

Niedobrym pomysłem okazało się umieszczenie basenu naprzeciwko garażu i połączenie ich wspólnym korytarzem. Często bowiem wybiegamy boso z pawilonu basenowego i musimy wtedy przemierzać podłogę, po której codziennie chodzimy w butach

Mimo, że mamy spory dom i działkę, czujemy się jednak trochę ograniczeni lasem i sąsiednimi domami. Brakuje nam otwartego widoku na krajobraz.

